

Sygn. akt IIK 117/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rypinie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Więckowska

Protokolant sekr. sądowy Iwona Górecka

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Rypinie M. O.

po rozpoznaniu dnia 07.07.2016r., 15.09.2016r. i 08.12.2016 roku

sprawy:

E. Z.

syn J. i P. z d. A.

ur. (...) w miejscowości B.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 07 marca 2016 roku w miejscowości D. gm. B. powiat (...) woj. (...) około godz. 19:30 kierował samochodem osobowym m-ki M. nr rej. (...) po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, a stężenie alkoholu w jego wydychanym powietrzu było zbliżone do wartości 0,82 mg/l.

tj. o czyn z art. 178a par 1 kk

I. Oskarżonego ***E. Z.*** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj. występku z art. 178a§ 1 kk i za to na podstawie art. 178a§ 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art.69§1 i 2kk i art.70§1 kk wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

III. Na podstawie art. art.42§2 kk orzeka w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat,

IV. Na podstawie art.63§4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy tj. okres od 04.04.2016 roku

V. Na podstawie art.43a§2 kk orzeka w stosunku do oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

VI. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty sądowej, oraz obciąża go pozostałymi wydatkami poniesionymi w sprawie.

Sygn. akt II K 117/16

UZASADNIENIE

W dniu 07 marca 2016 roku o godzinie 15.41 dyżurny KPP w R. odebrał telefoniczne zgłoszenie od P. Z. dotyczące E. Z., który pod wpływem alkoholu miał się awanturować, jeździć samochodem po podwórku i przeszkadzać w pracy. Na miejsce tj. do Dobrego został wysłany patrol policji w składzie (...).

(d. zez. św. W. S. k. 28v-29, 89v

stenogram z odsłuchu nagrania k. 101)

W momencie gdy radiowóz podjeżdżał do posesji E. Z., funkcjonariusze zauważyli na podwórku samochód osobowy m-ki M., którego kierowca chciał wyjechać na drogę publiczną, jednak stojąca we wjeździe do posesji ładownia teleskopowa uniemożliwiła to. Na widok radiowozu kierowca M. wysiadł i udał się do domu. Na schodach został zatrzymany przez funkcjonariusza M. P., po chwili doszedł drugi policjant i wszyscy razem weszli do domu. E. Z. oświadczył policjantom, iż chciał tylko przestawić samochód i że nie będzie nim jeździł po drodze publicznej. W czasie rozmowy funkcjonariusze wyczuwali od E. Z. woń alkoholu, miała bełkotliwa mowa, ponadto sam przyznał, że spożywał wcześniej wódkę. Funkcjonariusze pouczyli E. Z. o konsekwencjach z art.178a kk i zakończyli interwencję.

(d. zez. św. M. P. k. 34v, 108-108v

zez. św. M. R. k. 21v, 90)

W dniu 7 marca 2016 roku o godz. 19.21 dyżurny KPP w R. odebrał ponownie telefoniczne zgłoszenie od P. Z.. Tym razem zgłoszenie to dotyczyło tego, że E. Z. pijany wyjechał samochodem m-ki M. do sąsiada (...). Na miejsce tj. do Dobrego został wysłany patrol policji w składzie (...).

(d. zez. św. W. S. k. 28v-29, 89v

stenogram z odsłuchu nagrania k. 102)

W międzyczasie E. Z. swoim samochodem m-ki M. o nr rej. (...) pojechał do sąsiada (...). Kiedy wszedł do mieszkania sąsiada około 19.30, był już pod wpływem alkoholu. E. Z. zapytał B. Z., czy ma jakiś alkohol, gdy ten odparł, że nie, to chciał od niego kluczyki od jego samochodu. (...) odmówił dania kluczyków Z., ponieważ był on pijany. Wówczas E. Z. chciał, aby sąsiad zawiózł go na (...). (...) ponownie odmówił. Po chwili na posesję (...) przyjechał ich zięć P. S.. Wtedy E. Z. wyszedł na podwórko, zajrzał na chwilę do D. Z., która doła krowy w oborze. Następnie chciał, by P. S. zawiózł go po alkohol na (...). P. S. odmówił, ale E. Z. wsiadł do jego samochodu. Kiedy wyjechali na drogę publiczną zostali zatrzymani przez patrol policji. E. Z. został zabrany na KPP R..

(d. zez. św. B. Z. k. 10v-11, 88-88v

zez. św. D. Z. k. 37v, 89-89v

zez. św. P. S. k. 14v-15, 88v-89

zez. św. M. C. k. 24v, 90

zez. św. T. N. k. 31v, 90)

Przeprowadzone na KPP w R. badanie urządzeniem elektronicznym typu Alkometr A2.0 wykazało o godz. 20.26 – 0,82 mg/l, o godz. 20.30 – 0,83 mg/l, o godz. 21.04 – 0,71 mg/l i o godz. 21.37 – 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu przez E. Z..

(d. protokół użycia urządzenia kontrolno-

pomiarowego do ilościowego oznaczenia

alkoholu w wydychanym powietrzu k. 3)

Oskarżony E. Z. (k. 50, 87v) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu 07 marca 2016 roku pod wieczór tak między 18.00 a 19.00 kierował swoim samochodem m-ki M. nr rej. (...) ze swojej posesji do sąsiada B. Z. i był wtedy trzeźwy. Gdy wszedł do sąsiada, jak podał oskarżony, (...) wyciągnął alkohol, postawił na stół. Razem pili, przy czym oskarżony, co podkreślił, wypił więcej od (...). Potem poszedł do samochodu, tam wypił jeszcze wódkę, którą miał w środku, około 250 ml i wszedł do (...) do obory bo kończyła doić. Następnie jak wyjaśnił oskarżony, przyjechał S. i zabrał go by odwieść do domu. E. Z. wskazał, iż u (...) było około 1,5 do 2 godzin. Oskarżony podał nadto, iż po drodze zatrzymała ich policja i zabrała go na K., gdzie zbadano jego stan trzeźwości. Oskarżony oświadczył też, iż tego dnia około godz. 11.00 wypił w domu 25 gram wódki z miodem aby się lepiej poczuć. E. Z. wyjaśnił też, że około 15.00 przyjechała na jego podwórko policja, prawdopodobnie wezwana przez syna, on w tym czasie przestawiał samochód, bo kazali mu pracownicy którzy kładli polbruk. Oskarżony podał, iż z policjantami poszedł do domu, jednak nie pamięta o czym z nimi rozmawiał.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego E. Z. (k.50, 87v) w świetle zgromadzonego materiału dowodowego a w szczególności w kontekście zeznań świadka B. Z. (k.10v-11, 88-88v), świadka D. Z. (k.37v, 89-89v), świadka P. S. (k.14v-15, 88v-89), świadka W. S. (k.89v, 28v-29), opinii biegłego (k.42, 105-106) oraz zapisu z rozmowy telefonicznej (k.102) Sąd uznał, iż nie zasługują one na uznanie. Wyjaśnienia te w ocenie Sądu są wykrętne, nielogiczne, sprzeczne z materiałem dowodowym i ewidentnie zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Stwierdzenia oskarżonego, iż do sąsiada (...) przyjechał trzeźwy i dopiero u niego i razem z nim wypił alkohol, pozostają w jawnej sprzeczności z zeznaniami świadka B. Z.. Świadek ten od samego początku konsekwentnie podawał, iż kiedy oskarżony przyszedł do niego do domu, około 19.30, to był już pod wpływem alkoholu. Świadek zeznał, iż od razu rozpoznał, że Z. jest pijany, bo było to widać po twarzy, ponadto był wesoły, śpiewał, miał niewyraźną mowę. B. Z. zaprzeczył też, aby z oskarżonym wypił jakikolwiek alkohol. Okoliczność tę potwierdziła też świadek D. Z., która podkreśliła, że mąż na pewno nie pił, ponieważ wyczułaby od niego alkohol a nadto następnego dnia mąż jechał na pobranie krwi na wyniki. Świadek B. Z. zeznał również, iż oskarżony chciał aby pojechał z nim na (...) po alkohol, a gdy odmówił to chciał od niego kluczyki od jego samochodu, bo w jego zrobił się kapeć, by jechać po alkohol. Również tej prośbie oskarżonego świadek odmówił. Powyższe, w ocenie Sądu, zaprzecza twierdzeniom oskarżonego, jakoby wypił alkohol po wyjściu od sąsiada, w swoim samochodzie. W ocenie Sądu nielogicznym wydaje się, aby oskarżony chciał jechać na (...) po alkohol, gdyby w samochodzie miał własną wódkę. Za przyjęciem, iż wersja ta nie polega na prawdzie, świadczą także zeznania świadka P. S., który zeznał, iż oskarżonych również do niego mówił, aby zawieść go na (...) po alkohol. Świadek P. S. zeznał nadto, iż jak rozmawiał z oskarżonym na podwórku to wyczuwał od niego woń alkoholu, miał on nadto czerwoną twarz i bełkotliwą mowę i jak stwierdził świadek, był bardzo pijany. W takim stanie, zdaniem Sądu, oskarżony na pewno nie byłby gdy alkohol, w ilości podanej przez niego wypił w swoim samochodzie, po wyjściu z domu od (...). Ponadto należy podnieść, iż zgodnie z zeznaniami świadka B. Z., składanymi dzień po zdarzeniu i potwierdzonymi przed Sądem jako bardziej odpowiadające prawdzie niż te składane przed Sądem, oskarżony z jego domu wszedł dopiero jak przyjechał na podwórko zięć. P. S. zeznał też, że gdy wysiadł z samochodu, to oskarżony kręcił się na podwórku i razem z nim wszedł do obory. Fakt ten potwierdziła D. Z., która zeznał też, że gdy oskarżony przyszedł do obory to był pijany. Uwzględniając powyższe należy stwierdzić zdaniem Sądu, iż oskarżony po wyjściu z domu (...) nie wsiadał do swojego samochodu. Tym samym Sąd nie dał wiary fragmentowi zeznań B. Z. z rozprawy, w których podał, że oskarżony, po wyjściu od niego z domu wsiadł do swojego samochodu. Sąd nie dał wiary temu stwierdzeniu, ponieważ pozostaje ono w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym a także z tego powodu, iż ostatecznie świadek stwierdził, że lepiej pamiętał gdy zeznawał w postępowaniu przygotowawczym, a w tych zeznaniach z postępowania przygotowawczego nic o tym nie mówił.

Na wiarę nie zasługuje również stwierdzenie oskarżonego, jakoby u (...) był półtorej do dwóch godzin. Przeczą temu kategorię zeznania B. Z., który oświadczył, że oskarżony mógł być u nich na posesji w sumie około 15 minut. Także świadek D. Z. podała, iż oskarżony był u nich około 15-20 minut od momentu przyjazdu do odjazdu. Podany

przez świadków (...) przedział czasowy zgadza się też z innymi dowodami. Otóż jak wynika z stenogramu z odsłuchu rozmowy telefonicznej (k.102) zgłoszenie na KPP o tym, iż oskarżony pijany pojechał samochodem do (...) było o godz. 19.21, a już z godziny 20.26 jest pierwsze badanie stanu trzeźwości oskarżonego wykonane na KPP w R..

Ponadto z zeznań świadków M. C. (k.24v, 90) i T. N. (k.31v, 90) wynika, iż około 19.20 -19.21 otrzymali polecenie od dyżurnego, aby jechać do miejscowości D., gdzie P. Z. zgłosił, że jego ojciec pijany wyjechał z posesji samochodem m-ki M. i pojechał do sąsiada. Jak zeznali w/wym funkcjonariusze P. Z. w rozmowie z nimi, gdy przyjechali na miejsce, potwierdził, że ojciec po pijanemu pojechał do sąsiada, wskazał im nawet zabudowania tego sąsiada. W trakcie dojazdu do tej posesji, jak zeznali M. C. i T. N., zauważali pojazd, który zatrzymali do kontroli, a w którym był oskarżony, który twierdził m.in., że do sąsiada przyszedł pieszo. To kolejne stwierdzenie oskarżonego nie polegające na prawdzie, które także rzutuje na ocenę wiarygodności oskarżonego. Z powyższego również wynika, iż czas pobytu oskarżonego u (...) nie mógł być tak długi jak to podawał oskarżony.

W tym miejscu należy wskazać, iż twierdzeniom oskarżonego, jakoby trzeźwy wyjechał z domu do (...), przeczą zeznania świadka W. S. (k.28v-29, 89v), który podał, iż w dniu (...) syn oskarżonego P. Z. dwukrotnie zgłaszał fakt kierowania pojazdem przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości. Okoliczności te potwierdzają także stenogramy z odsłuchu rozmów telefonicznych na KPP (k.101-102). Z materiałów tych wynika jednoznacznie, iż syn oskarżonego, poinformował policję o godz. 19.21, że ojciec po pijanemu wyjechał samochodem do sąsiada (...). Z powyższego wprost wynika w ocenie Sądu, iż oskarżony pojechał do (...) już pijany. Obrona próbowała zdyskredytować te dowody, twierdząc, iż są one obejściem uprawnień osób najbliższych oskarżonego do odmowy składania zeznań. Sąd nie uwzględnił tego, albowiem obowiązujące przepisy nie zabraniają przeprowadzania tego typu dowodów.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do opinii biegłego z zakresu ustalania stanu nietrzeźwości oskarżonego (k.42, 105-106). Biegły stwierdził, iż z uwagi, że od czasu kiedy oskarżony miał kierować samochodem tj. około 19.30 do czasu pierwszego badania upłynęła niecała godzina, w związku z tym prognozowane stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego około 19.30 nieznacznie różniło się od wyniku pierwszego badania na KPP, należy więc przyjąć, iż był on około godz. 19.30 w stanie nietrzeźwości, a stężenie alkoholu w jego wydychanym powietrzu było zbliżone do wartości 0,82 mg/l. W opinii uzupełniającej, biegły nie zmienił zdania. Ponadto biegły stwierdził, iż niemożliwe jest, przy wersji oskarżonego, aby po wypiciu 250 ml wódki, po upływie czasu od 0,5 do 1,5 godziny, czyli czasu niezbędnego do całkowitego wchłonięcia alkoholu, miał on stężenie rzędu 0,83 mg/l czyli 1,74 promila. Taka ilość alkoholu może spowodować stężenie rzędu 1,17 promila we krwi. Twierdzenia te, w ocenie Sądu, świadczą o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do czasu i ilości spożytego alkoholu.

Ustosunkowując się jeszcze do wyników badania stanu trzeźwości oskarżonego, a konkretnie to wyniku trzeciego i czwartego (k.3), należy stwierdzić w ocenie Sądu, iż to, że wynik czwarty z godz. 21.37 był o 0.01 większy od wyniku trzeciego z godz. 21.04, nie dyskwalifikują tych pomiarów, albowiem ta różnica mieści się w granicach błędu urządzenia. Nie stoi też to zdaniem Sądu z sprzeczności z opinią biegłego, który podał, iż okres eliminacji alkoholu ma charakter względnie regularny i nie ulega przerwaniu. Każdy organizm jest inny, inaczej reaguje na różne bodźce, inne są procesy metaboliczne i nie można wykluczyć jakichś odstępstw. Zdaniem Sądu ta różnica rzędu 0.01 jest na tyle mała, że nie wpływa na całościowy obraz, jak i na fakt, że oskarżony był nietrzeźwy i w takim stanie kierował pojazdem.

Jak wynika z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków W. S., M. P. (k.34v, 108-108v) oraz M. R. (k.21v, 90) oskarżony w dniu 07 marca 2016 roku już w godzinach wcześniejszych tj. około 15.40, był pod wpływem alkoholu. Nie był on wówczas co prawda badany przez funkcjonariuszy, bo nie było takiej konieczności, nie mniej obaj policjanci zgodnie zeznali, iż czuli wyraźną woń alkoholu od oskarżonego, że miał bełkotliwą mowę, a nadto sam przyznał się im, że pił wódkę. Te zeznania również, w ocenie Sądu, przeczą twierdzeniom oskarżonego, że trzeźwy pojechał do sąsiada.

Z powyższych dowodów jednoznacznie wynika, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości i, że w takim stanie kierował samochodem po drodze publicznej.

Sąd podzielił w pełni wnioski końcowe opinii biegłego z zakresu badania stanu trzeźwości oskarżonego (k.42, 105-106), albowiem są one pełne, jasne, poparte doświadczeniem zawodowym i fachową wiedzą a nadto nie zostały podważone przez żadną ze stron.

Sąd uznał w pełni wyniki badania stanu trzeźwości oskarżonego zawarte w protokole na k. 3, albowiem zostały one wykonane przez uprawniony podmiot, zgodnie z obowiązującymi przepisami a nadto nie zostały skutecznie podważone przez żadną ze stron.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków B. Z. (k.10v-11, 88-88v), D. Z. (k.37v, 88v-89), M. C. (k.90, 24v), T. N. (k.31v, 90), W. S. (k.28v-29, 89v), P. S. (k.14v-15, 88v-89) albowiem są one logiczne, konkretne, spójne, wzajemnie się uzupełniają tworząc całościowy obraz zdarzenia. Osoby te są obce w stosunku do oskarżonego, nie pozostają z nim w antagonistycznych stosunkach, dlatego też w ocenie Sądu nie miały żadnych podstaw do bezpodstawnego obciążania oskarżonego.

W sprawie słuchani byli także M. P. (k.34v, 108-108v) i M. R. (k.21v, 90), jednakże zeznania tych świadków nie wniosły istotnych elementów do sprawy, albowiem dotyczyły zdarzeń nie objętych bezpośrednio aktem oskarżenia. Nie mniej Sąd w pełni dał wiarę tym zeznaniom, albowiem są one jasne, logiczne i nie zostały przez żadną ze stron podważone.

Sąd uznał także dowody w postaci nagrań rozmów telefonicznych i stenogramów z tych rozmów (k.101-104), albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty i zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał, iż вина oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości i przyjął, że oskarżony E. Z. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 07 marca 2016 roku w miejscowości D. gm. B. powiat (...) woj. (...) kierował samochodem osobowym m-ki M. o nr rej. (...) po drodze publicznej, a stężenie alkoholu w jego wydychanym powietrzu, było zbliżone do wartości 0,82 mg/l wyczerpał znamiona występku z art. 178a§1 kk.

Za czyn przypisany oskarżonemu Sąd wymierzył na podstawie art.178a§1 kk karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność (k.54), natomiast jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu wyrażający się w charakterze naruszonego dobra tj. bezpieczeństwa w komunikacji, rodzaj naruszonych zasad oraz motywację wywołującą sprzeciw społeczny i negatywną ocenę, gdyż zachowanie oskarżonego nie było usprawiedliwione żadnymi okolicznościami.

Oskarżony E. Z. nie był karany w związku z tym Sąd uznał, iż przedmiotowy czyn miał charakter incydentalny oraz, że wystarczającym środkiem oddziaływania będzie warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata. Zdaniem Sądu środek ten wystarczy, by zapewnić przestrzeganie prawa przez oskarżonego oraz, by zapobiec popełnianiu przez niego w przyszłości podobnych czynów. W ocenie Sądu orzeczonej kara, mimo, że nie będzie wykonana spełni swoje ustawowe cele. Ponadto kara ta wpłynie na niego wychowawczo i dyscyplinująco, ponieważ oskarżony zrozumie, iż w przypadku kolejnego naruszenia prawa może dojść do zarządzenia wykonania przedmiotowej kary

W oparciu o art. 42§ 2 kk Sąd orzekł, obligatoryjny w niniejszej sprawie, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na minimalny okres 3 lat.

Przy wymiarze powyższego środka Sąd uwzględnił okoliczności wpływające na wymiar kary zasadniczej, a nadto wysokość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, rodzaj kierowanego pojazdu, a także fakt, że przedmiotowe zachowanie oskarżonego było przejawem lekceważenia zasad i praw innych uczestników ruchu drogowego, a także wykazało ignorancki stosunek do wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Sądu okres orzeczonego zakazu spełni swoje ustawowe cele.

Na poczet orzeczonego zakazu Sąd w oparciu o art.63§4 kk zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy tj. okres od 04.04.2016 roku.

W oparciu o art.43a§2 kk Sąd orzekł także obligatoryjne świadczenie pieniężne w minimalnej kwocie 5.000,00 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ocenie Sądu świadczenie to spełni funkcję przede wszystkim wychowawczą i dyscyplinującą.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara jest współmierna do winy i charakteru popełnionego czynu i odniesie swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze na przyszłość, a nadto uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W ocenie Sądu karze tej nie można zarzucić zbytnej surowości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt.2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w/s karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 p. 223 ze zm) i art. 627 kpk.